

Warszawa 04.05.2018r.

prof. ASP Agnieszka Rożnowska-Jasiewicz

Akademia Sztuk Pięknych w Warszawie

Wydział Wzornictwa

Katedra Mody

Recenzja pracy doktorskiej mgr Artura Bartkiewicza p.t. *Przestrzeń transmedialna. Malarskie reinterpretacje utraconej obecności*. Dokonana w związku z przewodem doktorskim w dziedzinie sztuki plastyczne, dyscyplinie sztuki piękne toczącym się na Wydziale Pedagogicznym i Artystycznym Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach

Zleceniodawca recenzji:

Wydział Pedagogiczny i Artystyczny Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach, reprezentowany przez Dziekana Wydziału dr hab. Sławomira Kozieja, prof. UJK.

W przesłanym piśmie otrzymałam informację, że zgodnie z Uchwałą Rady Wydziału Pedagogicznego i Artystycznego zostałam powołana na recenzenta w przewodzie doktorskim mgr Artura Bartkiewicza w dziedzinie sztuki plastyczne, dyscyplinie artystycznej: sztuki piękne.

W załączeniu otrzymałam:

- katalog zawierający rozprawę doktorską
- dokumentację prac malarskich
- CD.

Informacje o doktorantce sporządziłam na podstawie przesłanej dokumentacji, pracy pisemnej oraz CD.

Pan Artur Bartkiewicz jest absolwentem Instytutu Sztuk Pięknych Wydziału Pedagogicznego i Artystycznego Akademii Świętokrzyskiej im. Jana Kochanowskiego w Kielcach (obecnie Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach). Ukończył studia na kierunku Edukacja artystyczna w zakresie sztuk plastycznych. Dyplom magistra sztuki w dziedzinie malarstwa sztalugowego, uzyskał w roku 2005, w pracowni prof. zw. dr hab. Ewy Pełki. Zrealizował również aneks do dyplomu z projektowania przestrzeni w pracowni prof. Ryszarda Ługowskiego. W latach 2005-2009 pan Artur Bartkiewicz związany był współpracą dydaktyczną z macierzystą uczelnią asystując w pracowniach rysunku oraz malarstwa.

Od 2007 roku do chwili obecnej pracuje w Galerii Biura Wystaw Artystycznych w Ostrowcu Świętokrzyskim, zajmując się działalnością kuratorską, edukacyjną oraz projektową. W swoim dorobku posiada projekty kuratorskie realizowane z Centrum Rzeźby Polskiej w Orońsku (2015-2016).

Na przestrzeni lat 2005-2018 uczestniczył w ponad osiemdziesięciu wystawach zbiorowych w kraju i za granicą, m.in.: we Francji, Słowenii, na Ukrainie, we Włoszech. Z biografii dowiadujemy się też o aktywnym udziale w sympozjach i konferencjach oraz w wielu projektach artystyczno-naukowych, takich jak: *Struktury miejskie w ujęciu syntezy re-kreatywnej*, którym kierował bezpośrednio czy też *Relacja czasu mechanicznej rejestracji obrazów do dynamiki procesów zachodzących w czasie rzeczywistym w kontekście poszukiwań twórczych-fotograficznych (filmowych) intermedialnych*. Wszystko to wskazuje na duże zaangażowanie i pasję poznawczą pana Bartkiewicza.

W latach 2012 i 2014 znalazł się rankingu najlepszych młodych artystów w Polsce – Kompasie Młodej Sztuki. Jest też zdobywcą wielu nagród i wyróżnień m.in.: 2006 – Wyróżnienie honorowe – „IX Jesienny Salon Sztuki, BWA Ostrowiec; 2008 – Nominacja do nagrody – „Porównania 17”, BWA Sandomierz; 2009 – Nagroda Prezydenta Miasta Ostrowca Świętokrzyskiego za działalność artystyczną; 2010 – Nominacja do nagrody – „23 Festiwal Polskiego Malarstwa Współczesnego Szczecin; 2010 – Nagroda Prezydenta Miasta Kielce w „Przedwiośnie 33” – BWA Kielce; 2015 – II Nagroda – Porównania 24, BWA Sandomierz.

Był także współorganizatorem i kuratorem Międzynarodowego Sympozjum Malarskiego – Karczówka 2011. Od 2013 r. wspólnie z Lucyną Gozdek współtworzy duet kuratorski, zajmujący się organizacją wystaw sztuki współczesnej na Ukrainie.

Ocena pracy doktorskiej mgr Artura Bartkiewicza – dzieła artystycznego i części opisowej.

Dysertacja Artura Bartkiewicza opatrzona wstępem składa się z czterech rozdziałów, w których autor precyzyjnie prowadzi nas od założeń i sposobu realizacji swego dzieła poprzez podjęte w pracy problemy artystyczne i formalne. Uzasadnia wybory środków artystycznych oraz na koniec podejmuje temat antropologii obrazu, teoretyzuje i odwołuje się do artystów bliskich jego twórczości.

Rozdział pierwszy dysertacji objaśnia sposób w jaki realizowane były prace malarskie będące przedmiotem dyplomu doktorskiego. W opisie poszczególnych etapów pracy dowiadujemy się jak przebiegał proces ich powstawania, ale przede wszystkim wnikamy w głąb poszukiwań formalnych, w multimedialny warsztat artysty. Autor z inżynierską precyzją opisuje poszczególne etapy tworzenia wirtualnej przestrzeni zbudowanej z często przywoływanych w tekście *partikli* - jak je nazywa autor, które ostatecznie stworzyły projekcje rzutowaną bezpośrednio na jedno z płócien tworzących cykl dyplomowy. Synestetyczny charakter projekcji określa fakt, iż elementy ruchome zostały wygenerowane za sprawą dźwięku, a nie jak by się mogło w pierwszym odczuciu wydawać poprzez animację poklatkową.

Rozdział drugi opisuje podjęty przez doktoranta problem artystyczny i uzasadnia decyzje wyboru użytych środków artystycznych i formalnych. Tutaj dowiadujemy się jakimi narzędziami cyfrowymi została opracowana część pracy oraz jakie działania towarzyszyły transponowaniu obrazów digitalnych na język malarski. Dalej skąd wynika użyta gama barwna i jaka była przyczyna pojawienia się ruchomej projekcji na jednym z prezentowanych obrazów.

Rozdział trzeci wyjaśnia proveniencję podjętych problemów teoretycznych. Rozwija i skupia uwagę na rozważaniach dotyczących medialności współczesnego świata sztuki oraz porusza problemy związane z antropologią obrazu.

W rozdziale czwartym, zamykającym dysertację, autor rozciąga dyskurs skoncentrowany na przestrzeni transmedialnej, nowomedialnej formie zapisu obrazu oraz próbie zrozumienia jaka jest dziś struktura i status obrazu? Przytacza również artystów, z którymi łączy doktoranta swoista afiliacja.

Dysertacja pana Artura Bartkiewicza *Przestrzeń transmedialna. Malarskie reinterpretacje utraconej nieobecności* w dużej mierze skupia uwagę czytelnika na procesach

powstawania cyklu obrazów. Objaśnia instrumentarium, które pozwoliło swobodnie poruszać się autorowi w analogowym i wirtualnym świecie, działać równolegle tworząc malarskie obrazy i animację zbudowaną z *partikli*. Zarejestrowane fotografie Pan Bartkiewicz przechowuje w *repozytorium*, gdzie zdigitalizowane, zapisane w elektronicznej pamięci czekają na swoją odsłonę. *Repozytorium, partikle, formacje obrazów* czy też informacje zapisane w postaci *wokseli* tworzą techniczny słownik wyrazów obcych, odciągający uwagę od istoty samych obrazów, które stanowią *clue* dzieła doktorskiego. Rozumiem jednak, że twórca tekstu niczym *avatar* reprezentujący świat wirtualny pragnął przybliżyć odbiorcy cyfrową rzeczywistość deponowania, digitalizowania, a następnie odtwarzania multimedialnych przedstawień.

Wspomniane repozytorium, czyli archiwum przechowujące cyfrowe wizerunki przywołuje z pamięci lekturę Zygmunta Baumana, gdzie mowa jest o technologii tożsamości palimpsestowej, w której *zdolność zapominania jest atutem nie mniejszym, a być może większym, niż talent zapamiętywania*¹, a łatwość funkcji *kopiuj-wklej* powoduje doświadczanie przeżyć zgoła innych niż te budowane na starym porządku poszukującym trwałej tożsamości. Ilość rejestrowanych przez nas obrazów jest niemożliwa do policzenia, a przechowując je na nośnikach cyfrowych powodujemy, że obrazy te *przeglądają się same*, jak trafnie określił to Bauman w jednym ze swych wykładów.

W rozdziale drugim autor pisze: *Obiektem mojego działania stało się zrealizowanie transferu, wykorzystującego płynność obrazów, dokonującego się między obrazami pierwotnie zapisanymi w cyfrowej postaci na przeskalowane i zmonumentalizowane obrazy analogowe*.² Dalej w tekście autor podkreśla, iż najważniejszą cechą wynikającą z jego działania było transkodowanie i translacja danych. *Do stworzonych w ten sposób prac malarskich odnoszę się nie w jednostkowy sposób, lecz – ujmując ich kolektywny charakter – do formacji obrazów*.³ Transkodowanie to proces konwersji plików wideo nieobsługiwanych przez odtwarzacz multimedialny na kompatybilny format⁴, a translacja najprościej mówiąc to proces tłumaczenia. Inaczej rzecz ujmując – technologie cyfrowe sprowadzają materiały wizualne, dźwiękowe czy tekstowe do tych samych operacji na poziomie produkcji,

¹Zygmunt Bauman, *Ponowoczesność jako źródło cierpienia*, Wydawnictwo Sic, Warszawa 2000, s.50.

² Artur Bartkiewicz, *Przestrzeń transmedialna. Malarskie reinterpretacje utraconej obecności*, Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach, Wydział Pedagogiczny i Artystyczny, Kielce 2017, s.10.

³ Tamże.

⁴ http://www.benchmark.pl/testy_i_recenzje/synology-ds-214-play-test/strona/21859.html dostęp on-line dn. 4 IV 2018.

natomiast różnice te powracają na etapie prezentacji – dzieło może być zaprezentowane w galerii, zapisane na płycie lub umieszczone w Internecie.⁵

Formacja – posługując się nomenklaturą autora *cykl obrazów* pana Bartkiewicza zdecydowanie należy do realizacji multimedialnej. Mając do dyspozycji różne media – stare i nowe, artysta biegle dokonuje transferu obrazów z jednego medium w inne. Eksperymenty i zapożyczenia medialne istniały w sztuce od dawna, a pojawianie się nowego medium powodowało szok i poruszenie bez względu na to czy było ono obszarem technicznej innowacji czy technofobii. *Platon uważał pismo za niebezpieczny wynalazek, który zniszczy ludzką pamięć i dialektyczne możliwości rozmowy twarzą w twarz. Baudelaire sądził, że wynalezienie fotografii zniszczy malarstwo. Prasę drukarską winiono za rewolucję, a odpowiedzialnością za przemoc wśród młodych obarczano wszystkie media od gier video po komiksy i telewizję. Jeśli zatem chodzi o media, "szok nowości" jest stary jak świat, i należy go rozumieć w tej perspektywie.*⁶Ta multimedialność jest więc syntezą sztuk polegającą na łączeniu różnych elementów w jednym dziele, tak jak to czynili artyści wraz z rozwojem języka sztuki.

Reprezentacje pana Bartkiewicza w odbiorze bezpośrednim skupiają się na pewnego rodzaju pustce, spowite w ciemnych, zimnych, *zdehumanizowanych* (jak określa autor gamę barwną) kolorach, ukazują opuszczone, tajemnicze przestrzenie architektoniczne, które przechowują pamięć miejsca, może zdarzenia. Te, które oglądamy, jak się dowiaduję to jedno z wielu zarejestrowanych miejsc-lokacji, które autor przywołuje poprzez transpozycję obrazu. Tenebryzm, z którego wyłaniają się budynki, opuszczone baseny, ciągi architektoniczne i pejzaże morskie przenoszą odbiorcę w przestrzeń zastaną tu i teraz, przestrzeń odczytywaną przez pryzmat rozmigotanych zimno-białych punktów. Oglądane miejsca to obrazy zarejestrowane we Włoszech, a sposób ich malowania przypomina malarstwo XVI i XVII wiecznych malarzy, Caravaggia, Rembrandta i innych mistrzów wydobywania sylwetek z ciemności. Czy to przypadkowy efekt?

Kwestię wspomnianej w dysertacji utraconej(nie)obecności wzmacnia nie tylko kolor, forma architektonicznych obiektów, ale również pojawiający się system modułów naniesionych na obrazy namalowanych *nie kolorami*⁷.

⁵ Grzegorz Dziamski, *Sztuka po końcu sztuki*, Galeria Miejska Arsenal 2009, s.203.

⁶ William John Thomas Mitchell, *Czego chcą obrazy*, Narodowe Centrum Kultury, Warszawa 2015, s.242.

⁷ Artur Bartkiewicz, *Przestrzeń transmedialna. Malarskie reinterpretacje utraconej obecności*, Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach, Wydział Pedagogiczny i Artystyczny, Kielce 2017, s.10

Gdy oglądamy film Ryszarda Waśko *Prosto Krzywa* widzimy specyficzną grę pomiędzy iluzją przestrzeni jaką dają nam media. Waśko wykorzystał do tego działania różnego rodzaju płaskie figury geometryczne i zestawiał z filmową rejestracją obrazów rzeczywistych. Tym prostym zabiegiem ukazał utrudę trójwymiarowości filmowej, która w rzeczywistości jest zbiorem zdjęć zapisanych na płaskiej taśmie. W przypadku obrazów *Przestrzeń transmedialna. Malarskie reinterpretacje utraconej nieobecności* mamy do czynienia z wykorzystaniem innego rodzaju gry medialnej, ale jakże bliskiej wspomnianej realizacji Ryszarda Waśki.

Nieobojętne dla odbiorcy są tytuły poszczególnych obrazów takie jak np.: *Habitat, Widmo, Niemoc, Nietrwanie, Nieobecność* czy *Petryfikacja*, które podkreślają tytułową (nie)obecność. Jednocześnie przenoszą widza w niewidzialny świat przestrzeni, które składają się z widzialnych reprezentacji. Te z kolei mogą nie być rzeczywiste.

Na jednym z dyptyków będącym częścią analizowanego dzieła o wymiarach 160x200 cm transmitowana jest projekcja, którą autor wygenerował w odpowiednim dla tego zadania programie komputerowym. Zbudował dodatkowo makiety 3D, tak by znaleźć właściwe proporcje i skalę. Mamy zatem złożony proces przenikania się jednych mediów z drugimi, i jak trafnie określa sztukę post-medialną Grzegorz Dziamski: *Nie chodzi także o to, żeby zastąpić, co proponuje Lev Manowich, estetykę fizycznych mediów, mediów oddziałujących na nasze zmysły, estetyką software`u, czyli programów organizujących dane (wizualne, dźwiękowe, tekstowe). O co zatem chodzi? O to, że artysta posługuje się różnymi mediami, ale to nie media decydują o ocenie jego pracy- stosunek medium, wykorzystanie medium, rozpoznanie medium itd.*⁸

Płynność ruchomego obrazu w przywołanej realizacji malarskiej wprawia w ruch warstwę analogową i sprawia, że ten wirtualny świat wnika-przenika namalowaną klasycznie powierzchnię płótna. Pan Artur Bartkiewicz świadomie łączy różne media w swoich realizacjach wiedząc, że wszystkie osiągnięcia nowych technologii stanowią jedynie narzędzie do stworzenia multimedialnego charakteru sztuki. *Dzisiaj cała sztuka jest sztuką mediów wzajemnie na siebie wpływających i oddziałujących, cała sztuka ma charakter inter- i multimedialny a to prowadzi nas, powiada Weibel, do epoki post-medialnej, w której każde medium korzysta i żywi się innymi mediami;(...)*⁹.

⁸ Grzegorz Dziamski, *Sztuka po końcu sztuki*, Galeria Miejska Arsenal 2009, s.205.

⁹ Tamże, s. 206.

W podjętym w dysertacji zagadnieniu przestrzeni transmedialnej autor odwołuje się do antropologii obrazów przywołując teorie Hansa Beltinga, Wunenburgera, Didi-Hubermana. Porównuje, polemizuje, docieka. Odnosi się do teorii mediów stworzonej ponad 30 lat temu przez Marshalla McLuhana, jak również do odmiennej strategii ukazania mediów przez Niklasa Luhmana – klasyka nauk socjologicznych XX wieku, jednego z najważniejszych przedstawicieli socjologicznej teorii systemów i cybernetyki społecznej. *W teorii tej pisze autor medium jest "środkiem, który funkcjonuje wtedy, kiedy ono samo się wycofuje(...)Media pokazują coś, nie pokazując siebie"*¹⁰.

W ostatnim rozdziale pan Bartkiewicz podkreśla znaczenie i strategię archiwum w realizacji pracy doktorskiej, a przede wszystkim odwołuje się do zagadnienia zawłaszczania fragmentów rzeczywistości wizualnej. Przywołuje artystów w których twórczości i sposobach działania odnajduje własne poszukiwania, wątpliwości, zachwyty i inspiracje. W z wątpieniu do medium jakim jest malarstwo afiluje z Luckiem Tuymanssem; zawłaszczanie obrazów fotograficznych, filmowych przybliża go do Gerharda Richtera, w cytatach z życia codziennego przywołuje czujnego obserwatora kultury popularnej Andy'ego Warhola. Polskiego twórcę Dominika Lejmana ceni za odważne wielkoformatowe video-freski i poszerzenie granic percepcji dialogowych pomiędzy malarstwem a video.

Konkluzja

Praca doktorska *Przestrzeń transmedialna. Malarskie reinterpretacje utraconej obecności* to praca zrealizowana z dużą świadomością i wiedzą dotyczącą ontologii obrazu i socjologii wizualnej, wychodząca daleko poza ramy klasycznego postrzegania obrazu. Wypowiedź Pana Artura Bartkiewicz dotyczy rzeczywistości post-medialnej i zagubionego w nowym świecie człowieka. Człowieka, który z nadobnym rytuałem fotografuje dalsze i bliższe otoczenie, a następnie przechowuje obrazy przeszłości uzurpując sobie nad nimi władzę. Należy pamiętać, że wykorzystywane przez artystów media są wyłącznie narzędziami, coraz lepszymi środkami do komunikacji ze światem i tylko ich właściwe użycie nadaje dziełu sens.

Po zapoznaniu się z dorobkiem twórczym, naukowym, pracą doktorską – częścią teoretyczną jak i praktyczną, stwierdzam, że Pan Artur Bartkiewicz posiada w pełni kwalifikacje artystyczne, naukowe, dydaktyczne do uzyskania stopnia doktora w dziedzinie sztuk plastycznych, w dyscyplinie artystycznej sztuki piękne. Zgodnie z Art.13 Ust.1 Ustawy z

¹⁰ Artur Bartkiewicz za: I. Wiesing, *Sztuczna obecność. Studia z filozofii obrazu*. Oficyna Naukowa, Warszawa 2012, s.173.

dnia 14 marca 2003r.o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz. U. z 2014r.poz.1198)wnioskuję bez zastrzeżeń do Rady Wydziału Pedagogicznego i Artystycznego Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach o nadanie mgr Arturowi Bartkiewiczowi stopnia doktora.

Prof. ASP dr hab. Agnieszka Rożnowska-Jasiewicz

